

Piła, dnia 22 lipca 2009 roku

Krzysztof Maciaszczyk
ul. Śniadeckich ...
64-920 Piła

Pan Andrzej Czuma
Minister Sprawiedliwości,
Prokurator Generalny RP

Szanowny Panie Ministrze i Prokuratorze Generalny!

Zwracam się do Pana z wnioskiem, by jako Prokurator Generalny RP zlecił Pan podległym sobie prokuratorom przeprowadzenie postępowania o udostępnienie osobom nieupoważnionym zbioru danych dłużników, tj. o przestępstwo określone w art. 266 § 1 K.k. w zbiegu z art. 51 ust. 1 ustawy z dnia 29 sierpnia 1997 r. o ochronie danych osobowych (tekst jednolity: Dz. U. 2002 r. Nr 101, poz. 926, ze zm.).

Opisane działania - w ocenie Prezesa UOKiK - stanowią praktyki naruszające zbiorowe interesy konsumentów. W konsekwencji wskazuję na uzasadnione podejrzenie popełnienia przestępstwa ujawnienia danych dłużników na stronach handlujących wierzycelnościami.

Uzasadnienie

Podane na stronie (...) informacje o dłużnikach będącymi osobami prywatnymi tj. imię i nazwisko, NIP oraz wysokość długu czy dokładny adres, wzbudziły moje zdumienie. Nigdy nie spotkałem się z sytuacją, by spółka ujawniała informacje o swoich klientach, ich zadłużeniu i miejscu zamieszkania. W ocenie Prezesa UOKiK, publikowanie danych dłużników na stronach handlujących wierzycelnościami jest niezgodne z prawem. Tymczasem firmy windykacyjne wciąż publikują w internecie dane prawem chronione.

Zastanawiające jest, w jaki sposób spółki posiadły wiedzę o konsumentach, ich miejscu zamieszkania i wysokości zadłużenia. Niemożliwym jest, aby Administrator zbioru danych konfabulował, zatem podaje opinii publicznej prawdziwe informacje. Domniemam, że Administrator danych upublicznia je na podstawie zlecenia lub udzielonego pełnomocnictwa od prawowitego wierzyciela, zatem są podstawy do

przypuszczenia, że spółki handlujące wierzytelnościami działały na czyjeś polecenie lub, że ktoś tym przestępstwem kierował lub do niego podzegał.

Nieuprawnione ujawnienie danych stanowiących tajemnicę służbową stanowi przestępstwo z artykułu 266 § 1 kodeksu karnego, z maksymalnym zagrożeniem karą do lat 2 pozbawienia wolności. Obawiam się, Panie Ministrze, że udostępniając osobom nieupoważnionym dane dłużników, firmy windykacyjne wyczerpały znamiona tego przestępstwa.

Prokuratura powinna zatem ocenić postępowanie firm windykacyjnych i jeśli rzeczywiście doszło do bezprawnego ujawnienia danych osobowych, powinna wdrożyć śledztwo w tej sprawie i doprowadzić do odpowiedzialności przed sądem za ten czyn. Prokuratura powinna także nałożyć na Administratora obowiązek usunięcia danych z Internetu. Powinna to uczynić tym bardziej, że szkodliwość społeczna może być bardzo duża, włącznie z zagrożeniem zbiorowych interesów konsumentów nieświadomych, że ich dane są ogólnodostępne.

Proszę by uznał Pan to pismo za oficjalne zawiadomienie o podejrzeniu popełnienia przestępstwa i skierował je do odpowiedniej jednostki prokuratury celem nadania właściwego biegu.

Z poważaniem

/-/ Krzysztof Maciaszczyk